

# Nie państwo a stan... korupcji

10 lipca 2020

Systematyczna presja polityczna stała się przyczyną rezygnacji szefa ukraińskiego Banku Narodowego – Jakiwa Smolija z dniem 3 lipca 2020 r. Może to mieć związek z zapowiedzią Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który wyasygnował kolejne 5 miliardów dolarów pożyczki dla gospodarczo upadłej Ukrainy.

Funkcjonowanie kraju oparte wyłącznie na pożyczkach, których suma przekroczyła 45 miliardów dolarów przekazanych od 2014 roku zderza się z dotychczasowymi zapewnieniami, że wszystko jest pod kontrolą, a Bank Narodowy w bezpiecznych rękach. Ustąpienie jego szefa i komentarze wokół tego faktu sugerują ingerencję polityczną uniemożliwiającą prawidłowe działanie banku. Rzecz w tym, że praktyką banku było przyjmować środki zagraniczne, następnie rozdysponować wśród oligarchów. Krytycy cierpko dostrzegają, że z powodzeniem można byłoby te środki przekazywać bezpośrednio na adresy krypto fundacji jako zaufanym podmiotom, dalej do Bidena, Clintona, pasierba Johna Kerry, by przestać udawać przepływ jakichkolwiek środków pomocowych dla tego państwa.

MFW łamie własne zasady tracąc kontrolę nad przyznawanymi pieniędzmi. Według zasad ekonomii, MFW to typowy „slush fund” – wykorzystujący fundusze międzynarodowe w nielegalnych celach korupcyjnych, zwłaszcza dla uzyskania wpływów politycznych. Mechanizm ten właściwy jest organizacjom przestępczym. Dysponując funduszami, uruchamia się wpływy polityczne. Wszyscy w tym uczestniczymy partycypując w takiej działalności. Deklarowane głośno pieniądze pomocowe dla Ukrainy, szybko z niej wypływają na rozmaite konta zagraniczne w ciekawych krajach. Można byłoby kpić z tak bezczelnego procederu, gdyby nie łączył się z tym dramat ludzi. Jakiw Smolij – zarządzający bankiem dotychczas (ekonomista i matematyk, który ukończył Uniwersytet Lwowski) w swym

oświadczeniu stwierdził, że swą rezygnację z pełnionego stanowiska złożył na ręce prezydenta jako ostrzeżenie wynikłe z niemożności zachowania niezależności działalności banku poddawanego naciskom politycznym. Ujmując wprost, bank nie chciał być czymś na kształt pralni brudnych pieniędzy.

Z zapewnień Prezydenta Ukrainy po spotkaniu ze Smolijem wynika, że niezależność Banku Narodowego Ukrainy od MFW ma zostać zachowana. Na jak długo i za jaką cenę – zobaczymy.

Oto fikcja wielkich instytucji pomocowych, fikcja wybijania się na niepodległość marzących o wolności krajów, którym ochoczo przyklaskują inni przywódcy i osoby występujące w aureoli ekspertów, doradców ekonomicznych oraz politycznych.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net